



"GLOB"  
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53  
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

**TEATR**

03-902 WARSZAWA  
ul. Jakubowska 14

7 / 8 . . . 0 7 / 0 8 - 2 0 0 0

TEATR

## NOTY

Teatr Ludowy w Krakowie: *WESELE* Stanisława Wyspiańskiego.  
Adaptacja i reżyseria: Adam Sroka, scenografia: Katarzyna Proniewska-Mazurek, muzyka: Krzysztof Szwaigier. Premiera 14 V 2000.

Aktor kreujący Chochola perukę z anielskiego włosa niechcący wdział tyłem do przodu, stąd jedynym elementem niewidocznym na scenie jest twarz Chochola. Resztę bardzo widać. Widać akordeon – ulubiony instrument Chochola. Widać prezenty ślubne – sprzęt AGD, lampę z niepokojąco długim abazurem oraz parę białych nart biegowych. Widać przezroczystą rurę gazociągu. Widać komórkę, z której dzwoni Ksiądz, pawie pióra w czapkach bejsbolowych, gustowne aluminium stolików, but typu kopyto na nogach nowoczesnej Żosi oraz to, że Poeta pasjami lubi ćmić marlboro. Z faktu, iż w finale Jasiek wjeżdża na sprawnym rowerze, wynika, że podkowę, którą widać wcześniej, zgubił jakiś inny rower. Widać sprytną kamerę, która filmuje tańczących techno weselników. I widać, że po dwóch dniach mordęgi Gospodarz zmuszony jest – z powodu kompletnej porannej amatorszczyzny Gospodyni – zmartwychwstać na niwie cienkiej herbaciny, więc nie dziwota, że chocholi taniec wypada blado. Słowem – wyraźnie widać, że myśl Sroki, który od lat brnie ścieżyną młodzieżowego aktualizowania klasyki, wciąż jest myślą długą jak wspomniany abazur, dlatego też niewidoczna twarz Chochola zdaje się w tym bigosie jedyną twarzą naprawdę ludzką.

PAWEŁ GŁOWACKI



Marta Bizoń (Rachel), Rafał Dziwisz (Poeta)

FOT. WERONIKA SZMIUC